Nr. 2. Kraków, dnia 15 lutego 1900 r. Rok III.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie.

wychodzi każdego 15^{go} w miesiącu, w objętości 1—1½ arkusza druku.

Członkowie Gal. Tow. farmaceutycz. „Unitas“ otrzymują *Kronikę farmaceutyczną* bezpłatnie.

Adres: Redakcya *Kroniki farmaceutycznej* — Kraków.

Redakcya rękopisów nie zwraca, a odpowiedzi udziela tylko za nadesłaniem znacz. poczt.

Ceny ogłoszeń: jednorazowo:	1/1 strony 10 kor. 1/2 " 6 " 1/4 " 4 " 1/8 " 2 "	Przy stałych lub wielokrotnych ogłoszeniach odpowiedni opust. Wiersz petitem 20 hell., słowo przy mniejszych ogłoszeniach 6 hell. Nr. pojedynczy „Kroniki“ 80 hell. Prenumerata dla nieczł. 6 kor. rocznie.

Galicyjskie Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas“ w Krakowie

w myśl § 2 swego statutu zatwierdzonego przez Wys. c. k. Namiestnictwo **utrzymuje stale biuro pośrednictwa i udziela wszelkich informacyj.**

WP. Właścicielom i Dzierżawcom aptek poleca poszukujących posad współpracowników.

WP. Magistrom farm. udziela wiadomości o wolnych posadach na warunkach uchwalonych i przyjętych przez I. Zjazd farmaceutów galic. we Lwowie.

Nr. 2. Kraków, dnia 15 lutego 1900 r. Rok III.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie.

Ustawy o kreowaniu nowych aptek a rzeczywistość.

Monopolistyczne zorganizowanie zawodu aptekarskiego w Austryi, opierające się z jednej strony na sprzedajności aptek publicznych a z drugiej strony na ograniczeniu ustawowem liczby tychże — doprowadziło w Austryi zawód aptekarski do walki kapitalistycznej między samymi właścicielami, a również przez tamowanie (w łatwo zrozumianym własnym interesie) przez tychże kreowań nowych aptek, utworzyło głęboką przepaść niezgody między współpracownikami a właścicielami. Niekoleżeńska walka konkurencyjna między aptekarzami i u nas w Galicyi coraz to więcej się rozpowszechniająca, jest pierwszem złem, odbijającem się niestety coraz to smutniejszem odgłosem w stosunkach zawodowych, że z przykrością nawet wspomnieć o tem przychodzi. Jestto jednak choroba zawodu, której usunięcie zawisłem jest przedewszystkiem od aptekarzy samych, a o co starać się powinny bezwzględnie i energicznie zarządy gremialne, gdyż tego nie tylko już etyka ale i honor zawodu wymaga. My zajmiemy się na dziś drugim objawem chorobliwym stosunków zawodowych, a mianowicie sprawą otwierania nowych aptek w kraju, a do czego zniewala nas ostatnia uchwała krakowskiej Rady miejskiej co do pomnożenia aptek w Krakowie. Załatwienie tej sprawy w Radzie miasta, przyniosło nam jeszcze jedno więcej rozczarowanie i jeszcze jeden więcej powód do zatracenia naszej ufności w sprawiedliwe, bezstronne, poświęcone li tylko dobru ogółu traktowanie spraw publicznych przez tych, w czyich rękach los tychże spoczywa.

Są to na szczęście wyjątki, ale niestety coraz to więcej uogólniające się a czego w życiu społecznem mnożą się z dnia na dzień częstsze przykłady. Przed dobrem publicznem — prywata! Nawet apteki, te humanitarne w założeniu swem instytucye, wytworzone z potrzeb ludzkości i nauką, stały się u nas wskutek wadliwego systemu organizacyjnego i wskutek n i e s p e ł n i a n i a p r z e p i s ó w u s t a w y, dla jednostek źródłem wyzysku i spekulacyi, popieranem nawet dla prywatnych stosunków życiowych w części przez zbiorowe ciała autonomiczne w części przez władzę krajową. Wiemy dobrze jaką dziś powagą i przewagą kapitał w życiu, wiemy, że prawa jakie daje praca, tylko z wysiłkiem można zdobywać, lecz czyż wiecznie ma iluzoryczną pozostać u nas dewizą: „justitia fundamentum regnorum“, czyż jedynie prawa nasze dadzą się wywalczyć pod znakiem czerwonego sztandaru? czyż słabsi, bezprawnie wydziedziczani nigdy w tem społeczeństwie nie znajdą już obrony i ochrony? Galicya, ten skrawek świata, tak chętnie przedstawiany przez tych

komu z tem dogodniej, jako kraj nędzy i ciemnoty, w rzeczywistości zaniedbaniu tylko przypisać musi swój stan obecny. I pod względem zdrowotnym zajmujemy najgorsze stanowisko wśród krajów koronnych Austryi — a czyż przyczyn tegoż nie znamy? Czy do polepszenia tego stanu zdrowotnego ludności w kraju ma się przyczynić tamowanie otwierania nowych aptek, czy też otwieranie takowych? Jednak... jak wszędzie są i tutaj przyczyny i to przyczyny nam nie tajne — lecz doprawdy trudno pogodzić się z myślą, by stan ten dłużej jeszcze mógł być przeciąganym, trudno pogodzić się z tem, by władze wyższe nie wglądnęły nareszcie i nie nadały sprawiedliwego toku takim sprawom jak otwarcie nowych aptek publicznych w Stanisławowie, Nowym Sączu, Tarnowie, Czortkowie, Drohobyczu, Przemyślu, Sanoku, Krynicy i wielu wielu innych! To też i wobec ostatniej uchwały krakowskiej Rady miejskiej, jakkolwiek takową zaniepokojeni — ze spokojem oczekujemy jednak rozstrzygnięcia władzy krajowej, ufni, że takowa zniesie uchwały dogodne dla prywatnych jednostek ale krzywdzące ogół mieszkańców i kondycyonujących magistrów farmacyi.

Nie powtarzamy treści podania, jakie jeszcze dnia 23 listopada 1896 roku wniosło gal. Tow. farmaceutyczne „Unitas" (a więc temu lat przeszło 3!!!) do Magistratu krakowskiego o pomnożenie liczby aptek w Krakowie, gdyż temat ten omówiliśmy obszernie w jednym z dawniejszych numerów *Kroniki*, dziś tylko notujemy ku wiecznej rzeczy pamiątce — datę załatwienia podania przez Radę krakowską i rezultat obrad uchwały — według sprawozdań gazet codziennych.

Z posiedzenia Rady miejskiej z dnia 29 stycznia 1900 r.

— Prof. dr. D o m a ń s k i ponownie przedstawia wniosek komisyi sanitarnej w sprawie powiększenia liczby aptek w Krakowie, nad którą toczyła się już na jednem z poprzednich posiedzeń wyczerpująca dyskusya.

Wnioski komisyi sanitarnej (ref. dr. D o m a ń s k i) w tej sprawie są następujące: 1) Powiększenie na teraz liczby aptek w Krakowie o 4 jest zupełnie zbyteczne; 2) dzisiejsze rozłożenie 8 aptek w śródmieściu jest wprawdzie niewłaściwe, ma jednak za przyczynę skoncentrowanie się całego ruchu w Rynku głównym i jego pobliżu; 3) można zgodzić się z ważnych względów humanitarnych na pozwolenie Konwentowi Braci Miłosierdzia na Kazimierzu na otwarcie nowej apteki publicznej w Krakowie.

Dr. W e i g e l prosi o głos, mimo że dyskusyę na ostatniem posiedzeniu już zamknięto. Rada się na to zgadza. Mowca jeszcze raz gorąco poleca punkt trzeci wniosku, polecający udzielenie apteki Konwentowi OO. Bonifratrów. Na jego przemówienie za udzieleniem pozwolenia OO. Bonifratrom otwarcia apteki w Krakowie na Kazimierzu, przedstawiającem słuszne względy, jakie Radę skłonić powinny, dr. L u s t g a r t e n jak poprzednio, starał się przekouać Radę ujemnie dla nadania OO. Bonifratrom pozwolenia na otworzenie apteki na Kazimierzu, gdzie ludność liczebnie się nie podniosła, a pod względem materyalnym stała się uboższą. Mowca twierdzi, że przez otwieranie nowych aptek, utrudnia się położenie aptek istniejączch!! *(sic.)*

Dr. S t y c z e ń sądzi, że konieczne jest powiększenie liczby aptek w Krakowie, a to w ulicach Karmelickiej i Starowiślnej.

Mowca zgłasza więc poprawkę do pierwszego punktu wniosku: „Rada miasta uznaje, że liczba aptek jest niedostateczną i że koniecznie należy utworzyć apteki w ulicach Karmelickiej i Starowiślnej“.

Prof. dr. J o r d a n uważa dzisiejszą liczbę aptek za dostateczną, ale przemawia za tem, aby gremium aptekarzy skłoniło dwóch właścicieli z Rynku do przeniesienia się na przedmieścia, a jeżeli to żądanie w ciągu roku nie zostanie uwzględnione, wtedy on sam (prof. dr. J o r d a n) w Radzie przemawiać będzie za otworzeniem nowych aptek w Krakowie.

R. m. B a r t o s z e w i c z popiera swój wniosek, postawiony na poprzednicm posiedzeniu, o niewłaściwem rozmieszczeniu aptek, a ewentualnie o otworzeniu nowych dla dogodności publicznej.

Dr. P o p i e l popiera przemówienie dra W e i g l a, a odpierając wywody dra L u s t g a r t e n a powiada, że jeżeli na Kazimierzu są ludzie biedni, to tem lepiej dla nich, że będą mieli tam aptekę, gdzie będą pewni, że nie są wyzyskiwani.

Prof. dr. C y f r o w i c z jako ostatni mowca, niezupełnie zgadza się na wnioski komisyi sanitarnej i staje na stanowisku, że w Krakowie koniecznie potrzeba więcej aptek i chce, aby Rada wypowiedziała zdanie, że uznaje potrzebę powiększenia liczby aptek w Krakowie, stawiając przytem wniosek, że Rada miejska uznaje powiększenie liczby aptek w Krakowie za potrzebne.

Po przemówieniu referenta prof. dra D o m a ń s k i e g o, który obstaje za wnioskami komisyi, prezydent poddaje pod głosowanie liczne wnioski. Wniosek prof. dra C y f r o w i c z a, jako naidalej idący, upadł. Zatem obecna liczba aptek w Krakowie zostaje ta sama.

Jako drugi wniosek uchwałono wniosek r. m. B a r t o s z e w i c z a, który brzmi:

„Ponieważ rozłożenie 8 aptek w śródmieściu jest niewłaściwe, Rada poleca Komisyi sanitarnej obmyślenie sposobu zaradzenia tej uciążliwej niedogodności, choćby przez zgodzenie się na otwarcie nowej aptcki na przedmieściu“.

Wreszcie przyjęto wniosek Komisyi w następującem brzmieniu:

„Można zgodzić się z ważnych względów humanitarnych na pozwolenie Konwentowi Braci Miłosierdzia na Kazimierzu na otwarcie nowej apteki publicznej w Krakowie“.

Reforma zawodowa w Szwecyi.

(Ciąg dalszy).

W październikowym zeszycie „Wiadomości farmaceutycznych“ z roku ubiegłego, zamieszcza dalej aptekarz p. Maryan Stępowski swe notatki z wycieczki do Szwecyi delegatów kijowskiego Towarzystwa farmaceutycznego,

a które dają nam wierny obraz aptekarstwa w Szwecyi, jaki się tamże ułożył po zaprowadzeniu reformy. I tak pisze szanowny autor:

„Zgodnie z uchwałą Ogólnego Zebrania z dnia 15 lipca 1899 r., prezes kijowskiego Towarzystwa farmaceutycznego Zeydel i Maryan Stępowski w dniu 17 sierpnia wyjechali do Szwecyi, celem dokładnego zapoznania się na miejscu z systemem t. zw. „szwedzkiej reformy". Drogę obrócono na Petersburg, ażeby zbadać nastrój, panujący w kołach petersburskich aptekarzy względem projektowanej reformy. W drodze, do delegatów kijowskich przyłączył się także redaktor „Wiadomości farmaceutycznych" p. Juliusz Kuśmierski.

Uprzejmości kolegi Kranhalsa, właściciela apteki w Petersburgu, delegaci zawdzięczają wiele ciekawych szczegółów, odnośnie do propowanej reformy. Kwestyą tą zajmowano się już przed sześciu laty w szczupłem kółku petersburskich aptekarzy z p. Trofimowym na czele i w rezultacie opracowano projekt, który opierał się także na zasadzie samowykupna, lecz w szczegółach różnił się znacznie od systemu, zaprowadzonego u Szwedów. Twórcy projektu, mając na uwadze odmienne od szwedzkich warunki bytu aptekarskiego w państwie rosyjskiem, starali się pracy swojej nadać taką formę, któraby według ich przekonania, dawała rękojmię najłatwiejszego zastosowania w praktyce. Niestety, pracę petersburskich kolegów spotkał los wielu innych projektów, podyskutowano nad nią i... pogrzebano w zapomnieniu. Obojętność dla spraw społecznych, panująca w szerszych kołach aptekarzy i tym razem sprawiła, że szczegółowe opracowanie tak skomplikowanej i trudnej sprawy, jak wykup przywilejów aptekarskich było nad siły kilku ludzi dobrej woli, którzy dali inicyatywę i zarys projektu złożono *ad acta.*

Z Petersburga delegacya udała się do Sztokholmu, gdzie prezes „Związku aptekarzy szwedzkich" pan Seebart z całą gotowością i uprzejmością udzielił wszelkich wskazówek zarówno co do wykupu aptek, jak i co do innych warunków, dotyczących aptekarstwa w Szwecyi.

O pobudkach, które wywołały przewrot w ustroju aptekarskim, podobnież jak i w zasadach, na których oparto wykup przywilejów w Szwecyi, pisaliśmy już poprzednio, w tem miejscu zatem wypada nam tylko dodać niektóre szczegóły.

Wszelkie sprawy, związane z samowykupnem aptek, koncentrują się w Sztokholmie w rękach „Związku szwedzkich aptekarzy"; 26-letni okres czasu od zaprowadzenia reformy z jednej strony przekonał ogół o zupełnej możliwości polepszenia na tej drodze losu farmaceutów, z drugiej zaś wykazał trudności, które przy systemie tym nasuwają się w praktyce, a których w początkach dla braku ścisłych danych cyfrowych niepodobna było przewidywać.

Manipulacya rozdawania drogą konkursu*) wykupionych przez fundusz amortyzacyjny przywilejów uskutecznia się w następujący sposób. „Związek szwedzkich aptekarzy", posiadając w Departamencie medycznym *głos doradczy,*

*) Konkurs z terminem półrocznym publikuje się w gazetach. Ubiegający się o koncesyę kandydaci obowiązani są we właściwym czasie przedstawić swoje papiery oraz deklaracyę, iż rozporządzają stosownym funduszem na nabycie od poprzedniego właściciela szaf, sprzętów i towaru.

prowadzi jaknajściślejszą registracyę wszystkich dyplomowanych farmaceutów, t. j. zbiera dane odnośnie do wieku, uzdolnienia, położenia familijnego etc. każdego farmaceuty. Skoro odkrywa się wakans na koncesyę, Związek wybiera z pośród zgłaszających się do konkursu trzech odpowiednich i według szans, jakie im przysługują, daje temu, kto ich ma najwięcej pierwszy numer, następnemu drugi, a trzeciemu ostatni i w tym porządku przedstawia królowi, który osobiście nadaje ostateczną sankcyę. W większości wypadków król przyłącza się do zdania Związku i oddaje koncesyą pierwszemu kandydatowi, chociaż niejednokrotnie zdarzały się wypadki, że koncesyę otrzymywał ostatni z kolei.

Dane statystyczne, zebrane w ciągu lat 26-ciu wykazały, co następuje: Ponieważ ogólna liczba dyplomowanych farmaceutów zawsze znacznie przewyższa ilość aptek istniejących w kraju, przeto przy otwieraniu się wakansu na osobistą koncesyę, Związek musi brać przedewszystkiem pod uwagę wiek kandydatów i tym oddawać pierwszeństwo, którzy najdłużej wyczekiwali na zdobycie samodzielności. Drogą 26-letniej praktyki stwierdzono, że liczba farmaceutów, starszych wiekiem jest znaczna i gdy ogłoszony jest konkurs na aptekę z dobrą czynnością, trzeba wybierać między ludźmi, mającymi 45 do 47 lat minimum. Tylko w tym wieku będący kandydaci mogą liczyć na otrzymanie koncesyi, młodsi nie mają żadnej szansy. Otóż w tym właśnie punkcie tkwi jedyna zresztą ujemna strona szwedzkiej reformy, to też w obecnym czasie dążenie Związku szwedzkich aptekarzy skierowanem jest do tego, żeby, o ile się da, usunąć warunki, powodujące tak późne pozyskiwanie samodzielności. W tym celu Związek zamierza wystąpić z nowym, już wypracowanym projektem, który w krótkim czasie przedstawi do zatwierdzenia królowi.

Okoliczności, wyżej przytoczone, w zestawieniu z istniejącym u nas po dziś dzień systemem, wydają się na pierwszy rzut oka bardzo niedogodnem, każdy bowiem rozporządzający stosownym kapitałem farmaceuta, zapewnić sobie może samodzielność znacznie wcześniej, kupując zwykłą, sprzedajną aptekę. W Szwecyi przywileje sprzedajne i dziedziczne kasują się z chwilą nabycia apteki przez fundusz amortyzacyjny, to też kapitał traci tam swoje znaczenie, a zmienione warunki zmuszają młodego, nawet zamożnego farmaceutę do wysługiwania w cudzej aptece i wyczekiwania na zdobycie samodzielności do 45 lat wieku.

Gdy jednak weźmiemy pod uwagę, że młodzież, wstępująca do aptek w charakterze uczni tylko w niezmiernie rzadkich wypadkach pochodzi ze sfer zamożniejszych, a głównie rekrutuje się z warstw ubogich, to przyjdziemy do wniosku, że wszystkie niemal apteki są dziś nabywane nie za własne fundusze, lecz ze znacznym zazwyczaj długiem, który przez lata całe spłacać trzeba z grubymi nieraz procentami z dochodów aptecznych. Tym sposobem nasz farmaceuta zdobywa faktycznie samodzielność z chwilą oczyszczenia apteki z ciążących na niej długów, co zazwyczaj ma miejsce mniej więcej w tym samym wieku, w którym jego szwedzki kolega otrzymuje koncesyę za darmo.

Dodać tu przytem potrzeba, że wiek 45-letni, o którym wspominaliśmy wyżej, odnosi się do kandydatów, reflektujących o pozyskanie aptek w więk-

szych miastach ze znaczną czynnością. Na takie apteki popyt bywa zawsze ogromny, ale obok wielkich aptek w stolicach i większych miastach istnieje mnóstwo aptek mniejszych i wreszcie zupełnie drobnych, na które frekwencya nie jest tak liczna, a szansa otrzymania tem samem większa. Skutkiem takiego porządku rzeczy stosunki ułożyły się w ten sposób, że najmłodsi kandydaci otrzymują drobne apteki, a ponieważ każdemu aptekarzowi w Szwecyi przysłuje prawo przenoszenia sią z miejsca na miejsce, więc po upływie kilku lat spędzonych w głębokiej prowincyi, młody człowiek, o ile stosowny wakans się otworzy, ma możność ubiegania się o coraz to lepszą aptekę, aż wreszcie pozyskać może koncesyę w stolicy, gdzie apteki szacują się na krocie.

Że taki postępowy awans dla młodego, zazwyczaj mało doświadczonego farmaceuty, móże mieć wpływ bardzo korzystny, zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, pozyskanie zaś nawet najskromniejszej apteczki dla człowieka, nie posiadającego żadnych funduszów, będzie zawsze dobrodziejstwem. Ale chociaż taki porządek rzeczy jest zupełnie naturalny i słuszny, to jednakże, ze względu na krótki okres przeciętnego życia ludzkiego, system ten jest niedostatecznym i wywołuje niezadowolnienie wśród zainteresowanych. Okoliczność ta była nawet przyczyną, że aptekarze w Finlandyi, pośród których powstał również projekt wstąpienia w ślady Szwecyi, odrzucili go zupełnie dla tego jednego wyłącznie powodu.

Gdyby ilość normalnych koncesyi aptekarskich mogła wzrastać proporcyonalnie do corocznego przyrostu farmaceutów, wówczas nie istniałyby powody do skargi na panujący system, ale niestety, liczba ubiegających się kandydatów zawsze znacznie będzie przewyższała ilość koncesyi, przeznaczonych do rozdania drogą konkursu. Otóż nowy projekt, wypracowany przez „Związek szwedzkich aptekarzy“, zmierza do tego głównie, ażeby liczbę wolnych koncesyj powiększyć sztucznie, t. j. nie naruszając zasad, na których bywają otwierane nowe apteki, normowane, jak wiadomo, cyfrą ludności i liczbą recept, wydawanych w sąsiednich aptekach. Projekt ten dotyczy przedewszystkiem t. zw. aptek filialnych, które w większości wypadków, będąc faktycznie normalnemi, powinny być w najbliższym czasie zmienione istotnie na normalne, t. j. przechodzące drogą konkursu na ogólnych zasadach.

Druga część projektu obejmuje kwestyę utworzenia funduszu emerytalnego, aptekarzom, którzy przekroczyli lat 60 wypłacanoby dożywotnią rentę, a apteki ich powinny przechodzić do rąk państwa, które na ogólnych zasadach oddaje je młodszym farmaceutom. Związek proponuje, ażeby wspomniany fundusz emerytalny zaczął się gromadzić od 1920 roku, t. j. od chwili, kiedy już cała pożyczka amortyzacyjna, zaciągnięta w 1874 roku będzie w całości pokryta. Półroczne raty, któremi dzisiaj aptekarze amortyzują kapitał, otrzymany za prawo na przywilej, są tak mało uciążliwe, że mogą być i nadal po ukończonej amortyzacyi utrzymane w tejże samej wysokości w celu utworzenia emerytalnego funduszu. Tą drogą każdy wstępujący na niwę farmaceutyczną pracownik będzie miał szansę zostania rychlej czy później właścicielem osobistej koncesyi.

Ceny według taksy aptekarkiej 1900 za: Aqua Goulardi, Aqua plumbica, Emulsio amygdalina, Emulsio oleosa, Mixtura gummosa, Potio Riveri, Decoctum Sarsaparillae compos. fortius i Decoctum Sarsaparillae compos. mitius w helerach.

I.

Gramów	50	60	70	80	90	100	110	120	130	140	150	160	170	180	190	200	250	300	350	400	450	500	600	700	800	900	1000
Aqua Goulardi	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	19	19	20	21	23	24	26	27
Aqua plumbica	14	14	14	14	14	14	15	15	16	16	17	17	18	18	19	19	22	24	27	29	32	34	39	39	39	40	40
Emulsio amygdalina	44	44	44	44	45	46	48	49	50	51	52	52	55	55	57	57	63	70	77	83	96	96	106	114	120	122	123
Emulsio oleosa	51	51	51	51	52	52	53	56	56	59	59	61	63	64	66	66	74	83	91	99	108	116	133	149	161	174	186
Mixtura gummosa	37	39	40	41	42	43	45	47	48	50	51	53	55	57	58	59	68	76	84	93	102	111	128	144	156	171	185
Potio Riveri	58	58	59	60	61	62	63	65	68	70	70	73	75	79	80	81	91	102	112	123	130	136	—	—	—	—	—
Decoct. Sarsaparillae comp. fort.	—	—	—	—	—	160	—	—	—	—	168	—	—	—	—	171	183	192	—	220	—	247	275	303	330	358	385
Decoct. Sarsaparillae comp. mit.	—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	110	—	—	—	—	111	117	125	—	145	—	164	185	206	227	248	268

II. (Według normy ordynacyjnej):

Gramów	50	60	70	80	90	100	110	120	130	140	150	160	170	180	190	200	250	300	350	400	450	500	600	700	800	900	1000
Aqua Goulardi	12	12	12	12	12	12	12	12	12	12	12	13	13	13	13	13	14	14	16	17	17	18	20	23	24	26	27
Aqua plumbica	9	9	10	10	11	11	12	12	13	13	14	14	15	15	16	16	19	21	25	27	30	32	38	39	39	40	40
Emulsio amygdalina	37	39	40	41	42	43	45	47	48	49	50	51	54	54	56	56	63	70	77	83	90	96	106	114	120	124	125
Emulsio oleosa	42	43	46	46	48	49	51	54	54	57	57	60	62	63	65	65	74	83	91	99	108	116	133	149	161	174	186
Mixtura gummosa	32	34	36	37	39	40	42	44	45	47	48	51	53	55	56	57	66	75	84	93	102	111	128	144	156	171	185
Potio Riveri	49	53	54	57	59	60	63	65	68	70	70	73	75	79	80	81	91	102	112	123	130	136	—	—	—	—	—
Decoct. Sarsaparillae com. fort.	—	—	—	—	—	142	—	—	—	—	150	—	—	—	—	153	165	174	—	202	—	230	258	287	314	343	370
Decoct. Sarsaparillae comp. mit.	—	—	—	—	—	86	—	—	—	—	98	—	—	—	—	99	106	114	—	138	—	158	185	200	221	242	262

W takim stanie rzeczy znajduje się w obecnej chwili reforma aptekarska w Szwecyi. Samowykupno przywilejów postępuje jak najprawidłowiej i ku zadowoleniu zarówno ogółu jak i zawodu. Według słów czcigodnego prezesa Związku p. Seebarta od początku do dnia dzisiejszego nie było jeszcze ani jednego wypadku, żeby Zarząd był zmuszony odebrać komukolwiek koncesyę za niewypłacalność. Biuro funduszu amortyzacyjnego mieści się w jednym pokoju w lokalu Związku szwedzkich aptekarzy, a praca kancelaryjna jest tak uproszczona, że ją załatwia dwóch zaledwie urzędników. W tym samym domu znajduje się także lokal Towarzystwa Wzajemnej Pomocy pracujących farmaceutów, a nie od rzeczy będzie podkreślić na tem miejscu przyjazne stosunki. łączące dwa Towarzystwa.

Po drugiej stronie tegoż samego gmachu mieści się jedyny w Szwecyi instytut farmaceutyczny, pozostający pod kierownictwem prof. Stara. Instytucya ta, utrzymywana przez państwo, istnieje samodzielnie w zupełnej niezależności od uniwersytetu i liczy około 150 słuchaczy. Z początkiem 1895 roku wprowadzono dla uczni wstępujących do aptek atestat dojrzałości. Okoliczność ta w swoim czasie wywołała liczne skargi z powodu nagłego zmniejszenia się liczby kandydatów do zawodu aptekarskiego, która spadła raptownie do kilkunastu, ale już najbliższa przyszłość przekonała, że obawy aptekarzy pod tym względem były najzupełniej płonne, gdyż już w następnym roku cyfra zwiększyła się w trójnasób, a w obecnej chwili jest na tym samym co i dawniej poziomie.

Zaznaczyć także wypada fakt, dla nas wprost zdumiewający, że w Szwecyi niema wcale drobnych składów aptecznych, gdyż sprzedaż towarów aptekarskich dozwolona jest wyłącznie aptekom. Wyjątkowo tylko składom farb malarskich przysługuje prawo handlowania niektóremi chemikaliami. Tym sposobem farmaceuci w ciągu całej swojej działalności pozostają w aptekach".

Tak się przedstawiają w głównych zarysach obecne stosunki aptekarskie w Szwecyi. (C. d. n.)

Maryan Stępowski.

Z dziedziny teoryi, techniki i praktyki.

Z chemii.

O przetworach chemicznych organicznych, używanych w lecznictwie,

zebrał Dr. med. i Mg. farm. **Ig. Lemberger**, asystent przy katedrze farmakologii i farmakognozyi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Ciąg dalszy).

Piperidinum $C_5H_{11}N$, piperidyna znajduje się w małej ilości w pieprzu. Syntetycznie tworzy się przy redukcyi pyridiny działaniem cyny i kw. solnego. Przedstawia się w postaci cieczy bezbarwnej, silnie alkalicznej, woni ostrej, która wrze w temp. + 106; w wodzie i wyskoku rozpuszcza się. Znajduje zastosowanie w miejsce piperaziny.

Piperidinum tartaricum przedstawia kryształki bezbarwne, smaku przyjemnego, w wodzie łatwo rozpuszczalne. Dawka 0·6—1·0 trzy razy dziennie.

Piperidinum guajacolicum $C_5 H_{11} N . C_7 H_8 O_2$ tworzy się działając na rozczyn gwajakolu benzolowy piperidiną. Przedstawia kryształki igiełkowate, rozpuszczalne łatwo w wodzie. Związek ten rozkłada się bardzo łatwo działaniem kwasów mineralnych lub zasad. W gruźlicy w dawce od 0·2 g. zwiększając do 1·5 g. trzy razy dziennie.

Piperinum $C_{17} H_{19} NO_3$ piperyna znachodzi się w owocach różnych odmian pieprzów (*Piper niger, Pip. longum), Schinus mollis.* Syntetycznie tworzy się ogrzewając piperidinę z kwasem chloro-piperinowym w rozczynie benzolowym. Przedstawia bezbarwne, połyskujące kryształki, które się w + 128 — 129° topią. W wodzie rozpuszcza się trudno, łatwiej w wyskoku. Przy gotowaniu z wyskokowym rozczynem wodorotlenku potasowego, rozpada się na piperidinę i kwas piperinowy. W kwasie siarkowym zgęszczonym, rozpuszcza się barwą ciemno-czerwoną. Dawka 0·5 g. 2—4 razy dziennie.

Pixol jest mięszaniną składającą się z 1 cz. mydła potasowego, 3 cz. smoły płynnej i 3 cz. ługu potasowego a przedstawia masę gęstą brunatną, rozpuszczalną w wodzie. Służy do celów desinfekcyjnych, również w chorobach skórnych jako rozczyn 10% do pędzlowań.

Podophyllinum jest mięszaniną różnorodnych ciał, z których najważniejszemi są podophilotoxyna i pikropodophylina; mięszaninę tę otrzymujemy z wyciągu wyskokowego z korzenia *Podophyllum peltatum.* Ciało to przedstawia proszek, żółty, bezpostaciowy, barwy żółtej z odcieniem brunatnawym lub szarawym. W wodzie rozpuszcza się tylko częściowo i trudno, w wyskoku zaś dość łatwo, tworząc rozczyn barwy brunatnej, który się jednak mąci działaniem wody. Środek przeczyszczający. Dawka 0·06—0·12 g.

Pyoctaninum aureum, Auraminum, pyoktanina, chlorek tetrametylo-p-dwuamido-imidobenzofenonu $[(CH_3)_2 N C_6 H_4]_2$ C = NH. HCl. Związek ten tworzy się ogrzewając tetrametyldiamidobenzofenon z chlorkiem amonowym i chlorkiem cynkowym do temp. 150°—160°. Auramina przedstawia się w postaci blaszek złoto-żółtej barwy (lub też proszek) w wodzie zimnej trudno rozpuszczalnych, łatwo jednak w wodzie gorącej i w wyskoku. Związek ten ważnym jest w barwierstwie, gdyż służy do barwienia bawełny. Z powodu swoich własności przeciwgnilnych, używa się go również w lecznictwie w postaci 1—2% posypki, 2—10% maści lub 10% rozczynu wodnego.

Pyoctaninum coeruleum, Methylviolet nie jest istotą chemicznie jednorodną, lecz mięszaniną hexametylo-pararosaniliny z penta i tetrametylo-pararosaniliny. Ciało to tworzy się przy utlenianiu zapomocą jodu lub chloramilu dwumetyloaniliny samej lub zmieszanej z metylaniliną. Jestto proszek krystaliczny, niebieski w wodzie i w wyskoku rozpuszczalny. Zalecany jest również jako środek przeciwgnilny.

Pyramidon, dwumetyloamidofenylo-dimetylopyrazolon

$$C_5 H_4 N < \begin{matrix} N(CH_3) - C.CH_3 \\ \qquad\quad \| \\ CO \; - \; C.N(CH_3)_2 \end{matrix}$$

Przedstawia proszek żółtawo-biały krystaliczny, prawie bez smaku, w wodzie rozpuszczalny. Działanie podobne jak przy antipyrinie. Dawka 0·2—0·4—0·5 g.

Pyrantinum, Phenosuccinum, imid para etoxyfenylo-bursztynowy. $C_6H_4(OC_2H_5) N(C OCH_2)_2$. Tworzy się ogrzewając mieszaninę chlorku p-fenetediny i kwasu bursztynowego do temp. 180—190° a otrzymany produkt oczyszcza się przez krystalizacyę z wyskoku. Przedstawia się w kryształkach pryzmatycznych, topiących się w 155° C., trudno rozpuszczalnych w wodzie. Antirheumaticum i antipyreticum. Dawka 1—3 g. pro die.

Pyrazolinum = *Antipyrinum.*

Pyretinum jest nazwą mięszaniny, składającej się z antifebriny, koffeiny, węglanu wapniowego i dwuwęglanu sodowego.

Pyridinum $C_5 H_5 N$ powstaje podczas suchej destylacyi wielu związków organicznych, zawierających azot. Otrzymują ten związek z oleju kościanego a syntetycznie przez destylacyę kwasów pyridyno karbonowych z tlenkiem wapniowym. Przedstawia ciecz bezbarwną, woni właściwej niemiłej, smaku ostrego, wrze w 114·8°. Miesza się łatwo z wodą i wyskokiem. W asthmie inhalacye z pyridyny.

Pyrodinum = *Hydracetinum.*

Pyrogallol, Acidum pyrogallicum, kwas pyrogallusowy, 1, 2, 3, trioxyphenol. $C_6 H_3 (OH)_3$ tworzy się przy ogrzewaniu kwasu gallusowego lub kwasu pyrogallokarbonowego do temp. 200—210° C. przyczem odczepia się bezwodnik węglowy. Przedstawia kryształki bezbarwne, połyskujące, smaku gorzkiego, które się w 132° topią. Rozpuszcza się łatwo w wodzie, wyskoku i eterze. Rozczyn wodny zaprawiony ługiem sodowym lub potasowym, pochłania energicznie tlen i brunatnieje. Odtlenia sole srebrowe, rtęciowe i złotowe, sam zaś rozpada się na kwas octowy i szczawiowy. W lecznictwie stosują ten środek w niektórych chorobach skórnych w postaci maści 5—10% lub w rozczynie 2%.

Pyrogallolum oxydatum. Celem otrzymania tego związku, pozostawia się kwas pyrogallusowy zwilżony amoniakiem w miseczkach płytkich drewnianych, wystawiony na działanie powietrza. Jestto proszek brunatno-czarny. Zastosowanie jak kwas pyrogallusowy.

Pyrogallopyrinum. Połączenie antipyriny z kwasem pyrogallusowym.

Pyrosal, salicylooctan antipyriny $C_9 H_8 O_5$. $C_{11} H_{12} N_2 O$. Przedstawia proszek biały krystaliczny. Topi się w 149—150° C. w wodzie, wyskoku i eterze rozpuszcza się trudno. Zawiera 50% antipyriny. Antipyreticum i antineuralgium. Dawka 0·5 g 2—6 razy dziennie.

Pyrozon. Pod tą nazwą znany jest w handlu rozczyn wody utlenionej. ($H_2 O_2$) w eterze.

Resalginum, Resorcylalginum, β rezorcylan antipyriny. Tworzy się działając na rozczyn kwasu β rezorcylowego zgęszczonym rozczynem wodnym antipyriny. Ciało krystaliczne bezbarwne, bez woni, smaku słodkawo-kwaskowatego. Topi się w 110° C. Rozpuszcza się w wodzie zimnej trudno, łatwiej w gorącej, bardzo łatwo w wyskoku, eterze octowym.

Resol. Jestto przetwór jaki się tworzy jeżeli smołę drzewną zmydlimy ługiem potasowym a otrzymane mydło rozpuścimy w eterze. Środek przeciwgnilny.

Resopyrinum, *Resorcinopyrinum.* Jeżeli rozczyn wodny resorcyny (11:33) zmieszamy z rozczynem wodnym antipyriny (30:90) powstaje osad, który zebrany i przekrystalizowany z wyskoku przedstawia resopyrinę. Kryształki bezbarwne, nierozpuszczalne w wodzie. Rozpuszcza się w 5 cz. wyskoku, 30 cz. chloroformu i 100 cz. eteru.

Resorcinum, Metadioxybenzolum $C_6 H_4 (OH)_2$. Związek ten tworzy się przy topieniu niektórych żywic (*Galbanum*, *Asa foetidu*) z wodorotlenkiem potasowym. Również tworzy się przy topieniu kwasu metabenzolodwusulfonowego z NaOH. Tworzy tabliczki lub słupki bezbarwne, które się topią w 118°. Rozpuszcza się łatwo w wodzie, wyskoku, eterze i glycerynie, nie zaś w chloroformie. Smak posiada słodki. Środek ten stosują zewnętrznie w postaci maści w niektórych chorobach skórnych, w rozczynie wodnym 0·5% do przestrzykiwań a również wewnętrznie w dawce 0·2—0·5 jako środek przeciw fermentacyjny.

Resorcinol tworzy się przez stopienie równych części jodoformu i rezorcyny w temp. 104—110°. Przedstawia proszek bezpostaciowy, barwy brunatnej, woni jodowej. Antisepticum.

Resorcinopyrinum = *Resopyrinum.*

Resorcylalgin = *Resalgin.* (C. d. n.).

Wiadomości praktyczne, badania dobroci preparatów farmaceutycznych i farmakognostycznych.

Maść przeciw odciskom. I.) Rp. Ac. salicyl 3·60 Lanolin 6·0 Cocain hydr. 0·05 Spir-vini q. s. kreosoti 4·80 Cerae albae 2.40 Vaselin. 2·40 m. l. a.

II) Ac. salic. Ac. lactic. ac. 1·0 Ungt. Cerei 8·0 m. f. ung. *(Nat. Drugg).*

Tinct Jodi decolor. Rp. Natr. jodat. 48·90 amm. jod. 48·30 Lig. amm. anisat 10·0 Aq. dest. 155·0 Spir. vini q. s. ad. 1000

Trwałe sygnatury papierowe. Chcąc sporządzić sygnatury papierowe nie przemakalne, a więc nadające się do sygnowania naczyń, które się często myje macza się sygnaturę napisaną, względnie drukowaną w kwasie siarkowym zgęszczonym, następnie omywa się takową i wysusza. Tak spergaminowane sygnatury można następnie wodą, olejem, albo spirytusem, lub gliceryną dowolnie pocierać, a farba nie puści. W ten sposób sporządzone sygnatury pociągnięte lakierem, nadają się wyborcie do sygnowania naczyń piwnicznych i składowych.

Maść jodoformowa. Najwłaściwszym podkładem *(corpus)* do maści jodoformowej jest smalec wieprzowy a nie waselina, która prawie zupełnie pierwszy wyrugowała, okazuje się bowiem, iż przy użyciu smalcu maść nie ulega rozkładowi. Trwałość maści da się objaśnić tem, iż smalec łatwo wiąże jod, wydzielający się przy rozkładzie jodoformu pod wpływem czynników zewnętrznych. *(Wiad. Farm.)*

Otrucie karbolem i odtrutka. Dr. J. Austin Kelley opisuje następujący wypadek: Dziecku 2 miesiące liczącemu podano przypadkowo 1 uncyę zgęszczonego kwasu karbolowego. Kiedy spostrzeżono omyłkę zaniesiono dziecko do apteki, gdzie podano mu czystą oliwę. W pięć minut później zjawił się lekarz, który podał dziecku Zinc. sulfur, jako środek wymiotny, by wydalić oliwę, a następnie 6—8 drachm alkoholu. W 6 minut później zadał wstrzykawką apomorfiny. Po wymiotach zadał powtórnie drachmę silnej wódki 8 odstępach 10 minutowych. Już po zadaniu piewszej dawki alkoholu ustały bóle, w $1/2$ godziny później dziecko czuło się dobrze, a na drugi dzień nie było żadnego śladu choroby. Dr. Kelley twierdzi i nie bez podstawnie, że jedyną odtrutką przy otruciu kwasem karbolowym po użyciu apomorfiny, jako środka wymiotnego, jest alkohol.

Z galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

Z kasy dla chorych.

SPRAWOZDANIE

za rok administracyjny od 1-go Stycznia do 31-go Grudnia 1899 r.

Z dniem 1-go Stycznia 1899 r. liczyła kasa:

Członków zwyczajnych	144
„ nadzwyczajnych . . .	70
Razem . . .	214

Z dniem 31-go Grudnia 1899 r.:

Członków zwyczajnych	135
„ nadzwyczajnych . . .	66
Razem . . .	201

Ze świadczeń kasy korzystali następni koledzy:

Kategorya I.

Bojarski Ignacy	23 dni		82 Kor.	80 hal.
Bojarski Kazimierz	23 „		82 „	80 „
Bukowski Mieczysław	14 „		50 „	40 „
„ „	10 „		36 „	— „
Ćwik Tomasz	63 „		226 „	80 „
„ „	3 „	(w szpitalu)	9 „	— „
Glazor Tadeusz	113 „		406 „	80 „
Gruszczyński Władysław	18 „		64 „	80 „
Michalewicz Feliks	130 „		468 „	— „
Schönowitz Gustaw	11 „		39 „	60 „
„ „	18 „		64 „	80 „
„ „	79 „		284 „	40 „
Tomaszewski Józef	12 „		43 „	20 „
Wąsowicz Piotr	25 „		90 „	— „
Zeńczak Emil	30 „		108 „	— „
Żochowski Wilhelm	34 „		122 „	40 „
Ćwik Tomasz, koszta pogrzebu			105 „	40 „
Ferresz Jan, koszta pogrzebu			120 „	— „
Razem	606 dni		2405 Kor.	20 hal.

Kategorya II.

Bezucha Wacław	8 dni	24 Kor.
Doskowski Maryan	64 „	192 „
Fiebert Norbert	10 „	30 „
Jasiński Emil	60 „	180 „
Kalmus Arnold	46 „	138 „
Krynicki Mieczysław	48 „	144 „
Łomnicki Maryan	5 „	15 „
Paderewski Władysław	30 „	90 „
Panasiński Stefan	26 „	78 „
Prokesch Julian	20 „	60 „
Raab Adolf	69 „	207 „
Skowroński Tadeusz	106 „	318 „
Thader Otmar	31 „	93 „
Walewski Adam	21 „	63 „
Razem	544 dni	1632 Kor.

Kategorya III.

Łukawski Henryk	23 dni	41 Kor.	40 hal.
Prokosz Jan	17 „	30 „	60 „
Schreyer Kamil	30 „	54 „	— „
Razem	70 dni	126 Kor.	— hal.

Kategorya IV.

Bączkowski Zdzisław	8 dni	9 Kor.	60 hal.
Mryc Hilary	19 „	27 „	12 „
Witwicki Józef	14 „	16 „	80 „
Razem	41 dni	53 Kor.	52 hal.

Ogółem wypłacono za 1261 dni 4216 Kor. 72 hal.

Zestawienie dochodu i rozchodu.

DOCHÓD.

1. W kasie oszczędności m. Krakowa na książ. Kasy oszcz.	996	Kor.	98	hal.
2. W pocztowej kasie oszcz. w Wiedniu	297	„	26	„
3. Procent od kapitału w kasie oszcz. m. Krakowa L. 165.312 za rok 1899	24	„	16	„
4. Procent od kapitału w pocztowej kasie oszcz. złożonego za rok 1898	18	„	20	„
5. Gotówki	8	„	06	„
6. Wkładki członków zwyczajnych	3005	„	54	„
7. „ „ nadzwyczajnych	1502	„	76	„
8. Mylnie przesłano do kasy chorych	22	„	50	„
9. Pożyczka w Tow. „Unitas“	423	„	40	„
Razem . .	6298	Kor.	86	hal.

ROZCHÓD.

Pensya członków w chorobie	3991	Kor.	32	hal.
Koszta pogrzebów	225	„	40	„
Tow. farm. „Unitas“ procent za 1899 r.	21	„	61	„
Zwrócono Tow. mylnie przesłane	24	„	50	„

Wydatki administracyjne:

Rachmistrz	440	„	—	„
Lokal	264	„	—	„
Kursor	44	„	—	„
Koszta manipulacyi pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu .	30	„	88	„
Portorya	42	„	38	„
Kwitaryusze	40	„	—	„
Druk sprawozdania i koperty	52	„	30	„
Formularze statystyczne	5	„	04	„
Ogłoszenie Walnego Zgromadzenia	12	„	12	„
Czeki	1	„	—	„
Prenumerata dziennika urzędowego	6	„	—	„
Razem . .	5200	Kor.	58	hal.

Saldo z dniem 31 Grudnia 1899 r.

Gotówki	16	Kor.	92	hal.
W kasie oszczędności miasta Krakowa	396	„	98	„
Procent od tego kapitału	24	„	16	„
W pocztowej kasie oszczędności w Wiedniu	660	„	22	„
Razem . .	6298	Kor.	86	hal.

Zamknięcie rachunku za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1899 r.

PRZYCHODY	Kwoty rzeczywiście pobrane Kor.	h.	Z dniem 31 grud. zalega jeszcze Kor.	h.	Razem Kor.	h.
Bieżące opłaty członków	3005	54	658	43	3663	97
„ „ pracodawców . . .	1502	76	319	21	1831	97
Inne wpływy	445	90	—	—	445	90
Odsetki od pieniędzy ulokowanych .	24	16	7	12	31	28
Fundusz rezerw. z końcem roku zeszł.	2054	40			2054	40
Razem . .					8027	52

WYDATKI	Kwoty rzeczywiście wydane Kor.	h.	Z d. 31 grud. jeszcze nieuiszczone Kor.	h.	Razem Kor.	h.
Posiłki dla chorych	3982	32	810	—	4792	32
Koszta leczenia w szpitalu	9	—	—	—	9	—
„ pogrzebu	225	40	—	—	225	40
„ administracyjne	937	72	—	—	937	72
Odpisanie od inwentarza	2	40	—	—	2	40
Reszta innych wydatków	46	14	—	—	46	14
Teraźniejszy fundusz zasobny . . .					2014	54
Razem . .					8027	52

Wykaz majątku z dniem 31 grudnia 1899 r.

Stan czynny	Kor.	h.
Gotówka z dniem 31 Grudnia 1899 r.	16	92
Odsetki od funduszu w pocztowej kasie oszcz.	7	12
Wkładki z bieżąc. odsetk. w pocztowej kasie oszczędności .	660	22
„ „ „ w kasie oszczędności m. Krakowa . . .	421	14
Wartość inwentarza po uskutecznionem odpisaniu	31	60
Zaległe wpłaty kasowe po uskutecz. odpisaniu nieściągal. .	987	64
Przeniesiono ze stanu biernego	1523	30
Razem . . .	3647	94

Stan bierny	Kor.	h.
Pożyczki zaciągnięte	823	40
Nieuiszczone pretensye członków kasy	810	—
Teraźniejszy fundusz zasobny	2014	54
Razem . . .	3647	94

Kraków, dnia 1 stycznia 1900 r.

Stanisław Hoffmann
sekretarz.

Bronisław Pytlarski
skarbnik.

Hugo Muthsam
zast. przew.

Wiadomości z Wydziału.

Na odbytem posiedzeniu Wydziału w dniu 16-go stycznia, postanowiono na wniosek kolegi Hoffmanna w drugiej połowie lutego zwołać Walne Zgromadzenie członków — w celu przedstawienia całorocznej działalności Wydziału i wyboru nowego na rok bieżący.

Również postanowiono zwołać przedwyborcze zgromadzenie w celu naradzenia się nad wyborami do nowego Wydziału. Na wniosek kol. Stepka postanowiono prosić zastępcę Towarzystwa we Wiedniu — kol. Wagnera, by takowy udał się wraz z kol. Purkiem do nowomianowanego prezydenta ministrów v. Korbera i złożył mu imieniem Towarzystwa gratulacyę z powodu nominacyi.

Sprawozdanie doroczne, jakoteż czas przedwyborczego i Walnego Zgromadzenia zostaną na następnym posiedzeniu uchwalone i ogłoszone.

Na odbytem posiedzeniu Wydziału odczytano nieprzychylnie załatwione rezolucye Starostwa i Namiestnictwa co do nowo otworzyć się mających aptek w Dobrotworze, Stojanowie, Witkournowy lub Hołojowie, jakoteż odmowną odpowiedź z Ministeryum co do utworzenia nowej apteki w Zamarstynowie *ad* Lwów.

Co do uchwały Rady miejskiej miasta Krakowa dotyczącej pomnożenia aptek w Krakowie, postanowiono wnieść przedstawienie do c. k. Namiestnictwa.

Wystąpili kol. Stanisław Skarzewski, Antoni Pisch i Karol Hoffmann.

Mg. Stanisław Hoffmann — sekretarz.
Mg. Hugo Muthsam — wiceprezes.

Rozporządzenia i przepisy.

Rozporządzeniem Minist. spr. wewn. z dn. 5 grudnia 1899 r., zawiadamia o wydaniu nowej taksy.

Rozporządzeniem Minist. spr. wewn. z dn. 2 stycznia 1900 r. zabrania używania przetw. farmaceutycznych, które mają na celu zastąpienie naparów, odwarów, nastojów i t. p., a które powinny być zawsze świeżo od ręki robione.

Z życia zawodowego.

Składka na fundusz emeryt. Dotychczas złożyli na ten cel następujący członkowie:

1) Łukowski Zygmunt 7·60, 2) Śmieszek Antoni 7·20, 3) Muthsam Hugo 7·40, 4) Wisłocki Piotr 7·60, 5) Krasiński Roman 6·00, 6) Pytlarski Bron. 7·60, 7) Łobaczewski Adam 7·60, 8) Skowroński Stanisław 7·40, 9) Kopf Adam 8·20, 10) Moraczewski Stanisław 40 h., 11) Korytowski Zygm. 7·20, 12) Krahelski Wacław 5·00, 13) Żochowski Wilhelm 7·00, 14) Markowicz Antoni 7·20, 15) Warchałowski Alfons 7·20, 16) Grotger Artur 7·20, 17) Sygietyński Jan 7·40, 18) Georgeon Ludwik 4·00, 19) Weiss Alfred 4·80, 20) Gerżabek Teodor 7·60, 21) Doskowski Mar. 4·00, 22) Brzazgoń Woj. 40 h., 23) Przesmyski Kazim. 4·00, 24) Bojarski Kazim. 7·60, 25) Paderewski Antoni 7·20, 26) Krokowski Michał 11·20, 27) Jędrzejowski Kazim. 6·00, 28) Radwański Wiesł. 10·00, 29) Kunze Józef 8·40, 30) Paderewski Wład. 8·40, 31) Turowicz Kazim. 4·80, 32) Szumlakowski Erazm 9·60, 33) Kwieciński Tadeusz, 7·20, 34) Marcoin Zygm. 7·20, 35) Szpunnar Józef 5·80, 36) Mazaraki Tad. 8·40, 37) Klisiewicz Stan. 7·40, 38) Waligórski Stan. 5·60, 39) Banke Henryk 5·80, 40) Miętus Wład. 4·00, 41) Grabowski Winc. 7·60, 42) Jan Różański 1·00, 43) Kawski Maryan 5·40, 44) Zagórski Jan 3·00, 45) Frankowski Tad. 40 h., 46) Dekański Leon 5·40, 47) Segel Henryk 80 h., 48) Rako-

wiecki Zdzisław 7·80, 49) Stepek Alf. 7·60, 50) Kwieciński Roman 7 20, 51) Baczyński Franc. 2·40, 52) Mehoffer Alfr. 7·20, 53) Drzymała Hier. 5 40, 54) Tarczyński Feliks 7·20, 55) Włyński Kazim. 720, 56) Jaszcz Stan. 1·00, 57) Marcisiewicz Ludwik 4 80, 58) Hardyn Wacł. 2·40, 59) Łomnicki Mark. 7·60, 60) Hibl Franc. 7·50, 61) Mühleisen Bogusł. 7.60, 62) Orłowski Józef 4 20, 63) Wlassek Franc. 8·00, 64) Kronfeld Edm. 4 00, 65) Kotowicz Tadeusz 1·00, 66) Szałay Antoni 5·00, 67) Borkowski Wład. 2·00, 68) Wichtor Jan 720, 69) Hodbod Józef 3 00. W dalszym ciągu złożyli członkowie 11·52 h. Towarzystwo „Unitas" 2 00. Koleżanki z Podgórza datek jednorazowy 51 h. — Ogólna suma wynosi 782 K. 97 h. Wkładki te są własnością członków i mogą być z odpowiedniem wypowiedzeniem odebrane.

Szkoła farmaceutyczna w Krakowie. Pod tym tytułem otwartą została skromna w zarysie i zasobie, nauka przygotowawcza dla młodych adeptów Hygei i Eskulapa. — Otwarcie to nastąpiło 12 b. m. o godz. 3 popołudniu w lokalu gremialnym, w obecności Seniora Gremium Mg. ph. Eug. Hellera, a w nieobecności reszty, tak członków Szanownego Gremium, jak i szefów przyszłych asystentów. Szkoda doprawdy, że kierownictwo tej szkoły powierzono tak dzielnemu i wytrawnemu magistrowi, jakim jest kol. Hugo Muthsam, bo człowiek ten jest tylko człowiekiem, i mimo zdolności i najlepszych chęci, w krótkim okresie 14 dniowym przy 2 godzinach dziennej pracy, jak program opiewa, nie będzie w stanie wyczerpać materyału, a tem mniej należycie go przerobić, mając różnie przygotowanych słuchaczy. — W każdym razie owo „wiele hałasu o nic" jest pierwszym objawem żywotności Szanownego Gremium, a nie mające osobistej korzyści na celu. — *Ut aliquid faecissae, videatur!*

IX Zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Komitet gospodarczy rozesłał do wszystkich redakcyi komunikat, ze spisem 23 sekcyi z podaniem gospodarzy i sekretarzy każdej poszczególnej, jak niemniej i tytułów zgłoszonych odczytów. Ze zdziwieniem zauważyliśmy, że 9 sekcya farmaceutyczna mająca także swego gospodarza i sekretarza nie zgłosiła ani jednego odczytu. Ale trudno. Pomijając okoliczności, że młodszych współpracowników nie zaproszono do wspólnej pracy, znamiennem jest, że między naszymi wielkościami nie znalazł się ani jeden, który czułby się na siłach sprostać zadaniu i zapoznać świat naukowy z postępem naszej wiedzy i techniki. — *Sapienti sat.*

Gal. Tow. Aptekarskie we Lwowie. Wydział tegoż na 1-szem posiedzeniu powierzył czynności sekretarza kol. J. Hausbergowi, skarbnika kol. A. Ehrbarowi, bibliotekarza kol. J. Piepes-Poratyńskiemu, biura stręczeń posad, kupna, sprzedaży i wydzierżawiania aptek kol. A. Moczulskiego.

Ogólny farmaceutyczny Zjazd w Pradze projektują urządzić w jesieni r. b. czescy koledzy kondycyonujący z okazyi mającego się tamże odbyć dorocznego Walnego Zgromadzenia związku austryackich Towarzystw farmaceutycznych. Odpowiednie przygotowania w toku.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Zaślubiny. Dnia 7 b. m. w kościele OO. Kapucynów odbył się ślub kol. Mg. Antoniego Pachuckiego z panną Kamilą Majewską. Obrzędu ślubnego dopełnił przyjaciel rodziców panny młodej ks. kanonik Flis, a liczny orszak gości weselnych jak i obecnych w kościele kolegów i przyjaciół pana młodego najlepiej świadczył o życzliwości i sympatyi jaką cieszy się świeży właściciel drogueryi. Po skończonym obrzędzie znani z gościnności rodzice panny młodej we wspaniałych apartamentach hotelu „pod Różą" podejmowali liczne grono gości weselnych ze wszystkich sfer towarzyskich z prawdzie staropolską gościnnością, a ochocza zabawa przeciągła się do białego dnia. My ze swej strony przesyłamy nowozaślubionym „Szczęść Wam Boże".

Zaręczyny. Dnia 23 stycznia zaręczył się Mg. ph. Wład. Karpiński, właściciel apteki w Rzeszowie z panną Anną Jabłońską z Kołomyi.

Jubileusz. Dnia 20 lutego b. r. odbędzie się jubileusz 40-letniej pracy zawodowej Mg. ph. Jakóba Piepes-Poratyńskiego, właśc. apteki we Lwowie, seniora Gremium apt. Galicyi wschodniej, posła do Rady Państwa, prezesa Izby handlowej lwowskiej. We Lwowie zawiązał się komitet celem należytego uczczenia czcigodnego Jubilata, a my z naszej strony ślemy Mu serdeczne życzenia dobrego zdrowia.

Pierwszego stycznia ukończył senior aptekarzy bukowińskich Mg. ph. Franciszek Krzyżanowski, właśc. apteki w Czerniowcach 50 lat zawodowej pracy; niemniej ukończył także 50 lat pracy zawodowej, ale jako współpracownik jednej i tej samej apteki Mg. ph. Ferdynand Michael w Plauen w Saksonii. Przeżył on siedmiu szefów, a ludność miejscowa dobrze znanemu i lubianemu, a codziennie za recepturą widzianemu białemu murzynowi urządziła wspaniałą owacyę. Obu jubilatom „ad multos annos".

Przedwyborcze Zgromadzenie gal. Tow. farm. „Unitas" odbędzie się we czwartek dnia 8 marca b. r. o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow., na które Wydział wszystkich Członków zaprasza.

Walne Zgromadzenie tegoroczne gal. Tow. farmac. „Unitas" i Zarządu Kasy dla chorych współpracowników aptekarskich odbędzie się dnia 18 marca b. r.

Additamenta do VII. edycyi farmakopei austryackiej zostaną wydane w roku bieżącym.

Redakcyę odpowiedzialną „Czasopisma Tow. aptekarskiego" podpisuje obecnie kol. Mg. Teofil Starczewski.

O wprowadzenie zamykania aptek o godzinie 9 wieczór petycyjonują do Sejmu Rzeszy niemieckiej współpracownicy Niemiec.

Mg. farm. Dr. Ignacy Lemberger współpracownik „Kroniki farmaceutycznej" miał w dniu 14 b. m. wykład habilitacyjny w *Collegium novum* na temat: „O sposobach badania środków roślinnych, leków surowych i środków spożywczych".

Podrożenie artykułów handlu wskutek wojny w Transvaalu. Wskutek wojny transvaalskiej wydał rząd angielski zakaz wywozu zagranicę kwasu karbolowego, który w wielkich ilościach bywa spotrzebowywany w Południowej Afryce. Zakaz ten odnosi się tak do surowego, jak i do skrystalizowanego towaru. Głównymi odbiorcami angielskiego karbolu były firmy niemieckie, które wskutek tego zakazu musiały się zwrócić do producentów austryackich, ci znowu korzystając z okazyi, podwyższyli cenę karbolu o 100 proc., tak, że obecnie kwas karbolowy notuje się 360 do 400 kor. za 100 klg. Drugiem następstwem wojny transvaalskiej jest podrożenie odpadków garbarnianych, które dotychczas w ogromnych ilościach importowała Anglia. Kiedy jednak teraz odpadki te prawie wszystkie wysyłane zostają do armii południowo-afrykańskiej, w Europie, a szczególnie w Austryi ceny ich poszły w górę i to o 5 do 8 kor. na 50 klg.

Samobójstwo. Mg. pharm. Juliusz Schmiedt współpracownik apteki w Deutsch-Beneschau w Czechach, w noc Sylwestrową odebrał sobie życie mieszaniną chloroformu z eterem. Przypuszczają, że uczynił to w przystępie chwilowego obłędu, spowodowanego nadmierną pracą.

Zarząd. Zarząd apteki Kościckiego w Brodach objął kol. Mańkowski.

Pośpiech urzędowy. L. 3397/900. Lwów, dnia 24 sycznia 1900 r. Do Szanownego Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie. W załatwieniu prośby **z dnia 3 czerwca 1897 r.** o poparcie sprawy utworzenia nowej apteki w Zamarstynowie w powiecie lwowskim — zawiadamiam Szanowne Towarzystwo, iż Wys. c. k. Namiestnictwo reskryptem z 8 maja 1899 L. 102160 nie przychyliło się do kreowania apteki w Zamarstynowie, a na wniesiony rekurs przez Zwierzchność gminną w Zamarstynowie również i Wys. c. k. Ministerstwo reskryptem z dnia 3 stycznia 1900 r. L. 42954/99 zarządzenie to Wys. c. k. Namiestnictwa zatwierdziło i rekursu nie uwzględniło. C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta *Franz.*

Praca popłaca powiada przysłowie, ale tylko praca umiejętna i uczciwa popłaca. Oto świeży dowód do tego mamy na pracy kolegi M. L. Dobrowolskiego w Podgórzu, który mimo konkurencyi i bez wielkiego poparcia krajowych odbiorców, kupił temi dniami w Podgórzu drugą kamienicę dwupiętrową, na ewentualne pomieszczenie w przyszłości swych dalszych magazynów.

Aptekę w Krakowie na Kleparzu, własność Mg. Ignacego Lesikowskiego, wydzierżawił Mg. Marcin Gorzecki, były właściciel koncesyi na aptekę na Półwsiu Zwierzynieckiem i obejmuje takową z dniem 1 kwietnia b. r.

Koncesyę na aptekę w Czarnym Dunajcu nadało c. k. Namiestnictwo kol. A. Ignacemu Trybule, który takową otrzymał także w I. instacyi.

Koncesyę na aptekę w Oleszycach otrzymał w II-giej instancyi kol. Józef Kurkiewicz.

Krajowa Rada zdrowia oświadczyła stę za otwarciem apteki w Kołaczycach obok Jasła.

Na wydawnictwo „Kroniki farm“. P. Wł. i kol. A. S. sporne 1·94 hal., z puszki centowej 26 hal., kol. Mg. H. S. za przeczytanie dziennika 20 hal.

W wieku ubiegłym następujące epokowe fakta zaznaczyły się w przyrodoznawstwie: początek chemii (Scheele, Priestley, Cavendish, Lavoisier), galwanizm (Galvani, Volta) wywołanie światła elektrycznego (Davy), początek optyki (polaryzacya światła) akustyki, mechaniki (d'Alembert, Lagrange) układ metryczny miar, aeronautyka (od r. 1793), odkrycie planety Cerery i zbudowanie teleskopów Herschla, wykrycie procesów spalania w ustroju zwierzęcym, systematyka zwierząt (Cuvier) i transformizm, (autor wymienia Lamacka lecz pomija Darwina), systematyka roślin (Jussieu, Decandolte), rozwój mineralogii (Werner), wynalazek goniometru (Wollaston), elektro-magnezy, telegrafy, telefony, mikrofony, wynalazek promieni Roentgena.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla dogodności wszystkich P. T. kolegów, jako osobną odbitkę taksę Aq. Goulardi A. S. w halerzach.

NOWE KSIĄŻKI.

Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego warszawskiego rok 1899, Zeszyt III. i IV. dwa tomy.

O kłączu gorzknika kanadyjskiego *(Rhizoma Hydrastis canadensis)* i jego wyciągach płynnych *(Extracta fluida Hydrastis canadensis)* napisał Dr. Ignacy Lemberger, asystent przy katedrze farmakologii i farmakognozyi Uniw. Jagiell.

Celem powyższej pracy było zdaniem naszem wykazać równą, jeśli nie większą skuteczność wyciągu z kłącza gorzknikowego, sporządzonego w laboratoryach naszych według przepisu farmakopei (zastrzegając dobroć kłącza) a wyciągów pochodzących z fabryk Parke & Davis i Mercka. Dowód autorowi w zupełności się udał, zwłaszcza gdy przypomina, że różnica w skuteczności leży głównie w odmiennym stosunku surowca do wyciągu.

Opisując dokładnie budowę kłącza gorzknika kanadyjskiego i zafałszowań, oraz skład jego chemiczny, zestawił starannie literaturę, a wyniki badań autorów skontrolował własnemi doświadczeniami, co pracę tę czyni tem cenniejszą, gdyż daje nam pewne wskazówki do ocenienia dobroci i wartości kłącza w mowie będącego.

Uwzględniając w końcu szczupłą naszą polską literaturę farmakognostyczną, wyrazić musimy szanownemu autorowi za podjęcie się tak żmudnej pracy pełne uznanie z życzeniem jak najczęstszego spotkania się na tem miejscu. *H. M.*

Odpowiedzi.

Kol. A. K. w D. Za pamięć dziękujemy, list obszerny w tej kwestyi wkrótce wyszlemy.

Kol. T. D. delegat we L. Życzeniu uczyniliśmy zadość — „Kronikę“ wyślemy — za pamięć dzięki.

Nakładem Tow. farm. „Unitas“. Redaktor odpowiedzialny: Mg. Alfred Stepek.

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.